

## SKUP KSIĘŻYCOWEGO PYŁU. NASA CHCE ZAINSPIROWAĆ DO PRYWATNYCH WYPRAW

---

NASA zadeklarowała, że zapłaci prywatnym firmom z dowolnej części świata za samodzielne, odpowiednio udokumentowane pozyskanie materii z powierzchni Księżyca - bez przewożenia jej na Ziemię, ale z przekazaniem praw własności do wydobytej próbki gruntu. Inicjatywa ma zarówno zainspirować komercyjnych projektantów misji kosmicznych, jak i stworzyć realia prowokujące do ustanowienia ogólnie obowiązujących ram prawnych dla komercyjnego górnictwa kosmicznego.

NASA poinformowała, że zapłaci od 15 tys. do 25 tys. USD prywatnym firmom z każdego zakątka kuli ziemskiej za wydobywanie i przekazanie na własność próbek skał księżycowych. NASA chce w ten sposób wzmocnić udział sektora prywatnego w eksploracji przestrzeni kosmicznej, a także przygotować branżę i systemy prawne do zapowiadanej utrwalenia ludzkiej obecności na Księżycu po rozpoczęciu wypraw programu załogowego Artemis.

Amerykańska agencja kosmiczna wystosowała w tym celu oficjalne zapytanie ofertowe (z terminem do 9 października 2020 roku), w oczekiwaniu na zgłoszenia i najlepsze propozycje techniczne firm komercyjnych chętnych do udziału w inicjatywie. Będą miały one za zadanie zorganizować misję na naturalnego satelitę Ziemi oraz pobrać na rzecz agencji od 50 do 500 gramów pokrywającego jego powierzchnię regolitu. Na wypełnienie tego warunku NASA daje czas do końca 2024 roku, czyli momentu planowanej pierwszej wyprawy załogowej w programie Artemis.

**Czytaj też:** [Ekspert CBK PAN: podbój kosmosu nie nastąpi bez pozaziemskiego górnictwa \[KOMENTARZ\]](#)

Próbki będą musiały zostać zapakowane w specjalne pojemniki, które odpowiednio je zabezpieczą. Dodatkowo będzie trzeba dostarczyć informacje o pobranym materiale oraz dokumentację fotograficzną dla agencji jako dowód na to, że próbki zostały wydobyte na miejscu oraz mogą podlegać transportowi i przechowywaniu. Agencja nie ustanowiła przy tym żadnych restrykcji dotyczących sposobu pobierania ani typu materii - próbki mogą pochodzić z każdego rodzaju powierzchni na Księżycu i zawierać skały, pył czy fragmenty lodu.

NEWS: [@NASA](#) is buying lunar soil from a commercial provider! It's time to establish the regulatory certainty to extract and trade space resources. More: <https://t.co/B1F5bS6pEy>  
[pic.twitter.com/oWuGHnB8ev](https://pic.twitter.com/oWuGHnB8ev)

— Jim Bridenstine (@JimBridenstine) [September 10, 2020](#)

Powołujący się na rzeczniczkę NASA (Stephanie Schierholz) serwis BNN Bloomberg podkreślił, że agencja jest zainteresowana tylko zebraniem materiałem księżycowym. "Wykonawca będzie odpowiedzialny za wszystkie koszty związane z misją" - wskazano. NASA zatem zapłaci wytypowanej firmie jedynie za przekazanie własności do próbki pozostawionej na Księżycu - zamówienie nie dotyczy kosztów zaplanowania, przygotowania i obsługi misji.

Proponowane stawki od 15 tys. do 25 tys. USD wypłacane mają być jednak w transzach - 10 proc. zostanie przekazane przedsiębiorcom po tym, jak ich oferta zostanie wyłoniona przez agencję, kolejne 10 proc. po rozpoczęciu misji, zaś pozostałe 80 proc. po "dostarczeniu" skał. Przy czym zgodnie z umową agencja zachowa wyłączne prawa do materiału od momentu jego przechwycenia.

**Czytaj też:** [Doradca szefa KGHM: Z górnictwem trzeba będzie wyjść w kosmos \[Defence24 TV\]](#)

Inicjatywa jest częścią szerszych działań realizowanych przez NASA w ramach przygotowań wypraw w programie załogowym Artemis. Mają one zwiększyć udział firm prywatnych w eksploracji przestrzeni kosmicznej. Podobnie, w ramach równoległego wątku zamówień o nazwie Commercial Lunar Payload Services (CLPS) agencja nawiązuje współpracę z kilkoma prywatnymi dostawcami, m.in. przy transporcie sprzętu technologicznego na Księżyc.

Jak deklarują specjaliści NASA, agencja zdaje sobie sprawę, że próbki pobrane na Księżycu przez prywatne firmy nie przebiją ilością materiałów przywiezionych w ramach historycznych misji Apollo oraz że 25 tys. dolarów to niewielka rekompensata. Niemniej jednak, agencja chce w ten sposób umożliwić przedsiębiorcom przetestowanie najnowszych technologii na Księżycu.

Pod względem finansowym kontrakt z NASA miałby największy sens dla podmiotów rynkowych, którzy już planują wyprawy na Księżyc. Indyjscy inżynierowie planują drugą próbę posadzenia łazika na Księżycu po tym, jak pierwsza [nie powiodła się](#) we wrześniu 2019 roku. W kwietniu 2019 roku z kolei izraelska misja wylądowania na powierzchni Księżyca [zakończyła się niepowodzeniem](#). W marcu 2018 roku Google i Fundacja XPrize [zakończyły bez rezultatu](#) turniej projektów lunarnych z pulą 30 milionów USD po tym, jak prywatni uczestnicy nie byli w stanie wystrzelić małego łazika na Księżyc i przejechać nim co najmniej 500 metrów (1640 stóp).

**Czytaj też:** [Księżycowi astronauta, wystąp! NASA werbuje załogi przyszłych misji](#)